

łatwo pogodzić!), oszczędnością słowa i pięknem słowa; głębią obserwacji i trafnością ocen. Dzieło Mariana Klementowskiego wsparte jest na wynikach najnowszych badań, nie tylko zresztą z zakresu historii ustroju i prawa, lecz także badań w innych gałęziach prawa i innych dyscyplinach. Wydawca serii Wydawnictwa Naukowego PWN – Marian Kallas – pisze m.in., że „należy także wskazać na znaczenie wywodów dotyczących systemu totalitarnego” (s. 21) i jest to uwaga w najwyższym stopniu trafna. Między innym w tym – jakże ważnym zakresie – podręcznik Mariana Klementowskiego wspina się na szczyty tego, co można dać w podręczniku, czyli wykładzie dla studentów.

ADAM LITYŃSKI (Katowice)

Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej. Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku. Wydała s. Elżbieta Elena Wróbel CSFN, Wydawnictwo Unum, Kraków 2010, ss. 226.

W ostatnich latach ukazało się kilka wydawnictw źródłowych zawierających wczesnonowożytne testamenty z obszaru Korony, sporządzone przez przedstawicieli różnych stanów i regionów. Spośród nich na uwagę zasługuje tom s. Elżbiety Eleny Wróbel – jako pierwsza edycja programowo obejmująca akty ostatniej woli duchowieństwa rzymskokatolickiego. Dotychczas bowiem jedynie wybrane dokumenty tego rodzaju ukazywały się w czasopismach albo monografiach jako aneksy źródłowe¹, ewentualnie bywały umieszczane wśród testamentów pochodzących z jednego obszaru geograficznego czy zespołu archiwalnego².

Zasadnicza część wydawnictwa, zawierająca edycje testamentów, poprzedzona została wstępem, natomiast w końcu tomu zamieszczono słownik wyrazów staropolskich, wykaz skrótów, a także indeksy osób oraz nazw geograficznych. Wstęp rozpoczyna się krótką charakterystyką instytucji testamentu na tle epoki, porusza zagadnienia religijno-moralne, społeczne, a także prawne. Jednakże – w przypadku tych ostatnich pojawiła się nieścisłość (s. 6). Owszem, testatorzy dzielili swe dobra pomiędzy spadkobierców w aktach ostatniej woli, niemniej ograniczało ich w tym zakresie obowiązujące prawo, zakazujące – z pewnymi wyjątkami – szlachcie i mieszczanom alienacji nieruchomości. W praktyce zatem dyspozycje te mogły stanowić jedynie przydzielenie dziedzicom określonym przez prawo konkretnych składników

¹ Wydawczynie wymienia je w przyp. 13 na s. 9; spośród 6 edycji 4 ukazały się przed 1939 r., a 1 z nich jeszcze przed I wojną światową.

² Obok podanych w przyp. 13 (s. 9) przykładowych zbiorów (*Testamenty mieszczan wojnickich 1599-1809*, wyd. P. Dymmel, Wojnicz 1997; „*Cui contingit nasci, restat mori*”. *Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, wyd. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005) testamenty duchowieństwa zawierają także: *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, wyd. s. M. Borkowska, Kraków 1984 (dwa testamenty), a także *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657-1680*, wyd. P. Klint, *Źródła Dziejowe*, red. M. Górny, t. 28, Wrocław 2011 (trzy).

majątku, tworzących udział przysługujący im z mocy prawa. Aczkolwiek nie można wykluczyć, że w praktyce akceptowano niekiedy czynności literalnie rozmiągające się z prawem. Wydawczyni przedstawia następnie znaczenie testamentu jako źródła historycznego, przydatnego w badaniach nad kulturą materialną, więziami społecznymi, obyczajowością czy życiem religijnym. Wymienia także najważniejsze edycje aktów ostatniej woli, podkreślając niewielkie zainteresowanie nauki testamentami duchowieństwa. Słusznie wskazuje bowiem, że środowisko duchownych jest „chyba najslabiej dotychczas przebadanym spośród wszystkich ówczesnych środowisk społecznych”. Testamenty umożliwiają zapoznanie się z realiami życia przedstawicieli duchowieństwa, aczkolwiek ukazują tylko wycinek ich życia codziennego. Natomiast charakter prawny tych dokumentów wymagał od testatorów podawania w nich prawdziwych informacji (s. 9).

W kolejnej części wstępu otrzymujemy charakterystykę dokumentów własnie wydanych. Wszystkie testamenty pochodzą z siedemnastowiecznych akt oficjalatu krakowskiego (*Acta officialia*). Większość wpisów dotyczących przedstawiania do aprobaty biskupa testamentów zmarłych kapłanów stanowią jedynie rejestry tych dokumentów, w których wymienia się legaty istotne dla oficjalatu. Niemniej, zdarzają się też oblaty całych testamentów, a ich ilość wzrasta w II połowie XVII w. Sporządzano je w językach łacińskim i polskim, aczkolwiek z mniejszą albo większą liczbą makaronizmów lub łacińskich wtrętów. W edycji znalazło się 35 wybranych testamentów polskojęzycznych, albowiem dodatkowym celem wydania było ukazanie bogactwa siedemnastowiecznej polszczyzny. Wydawczyni zaznacza, że prezentowany zbiór stanowi pierwszy krok do podjęcia dalszych badań nad analogicznymi korpusami tekstów (s. 9-10).

Wybrane testamenty sporządzili – w większości – proboszczowie i prepozyci, z których niektórzy posiadali dodatkowe beneficja. Do lepiej uposażonych należeli zwłaszcza członkowie kapituł katedralnych i kolegiackich. Także niektórzy z wikariuszy parafialnych, stanowiących zasadniczo grupę duchowieństwa gorzej sytuowanego, należeli do kapituł kolegiackich. Wydany zbiór pozwala więc na przyjrzenie się różnorodnym aspektom życia i elementom majątku duchowieństwa diecezjalnego o różnym statusie społecznym i materialnym, posługujących w różnych dekanatach ówczesnej diecezji krakowskiej, rozciągającej się od Bytomia i Pszczyzny aż po Zawichost.

Wydawczyni podjęła także próbę ustalenia miejsca pochodzenia testatorów. Udało się to w różnym stopniu wobec 9: zdecydowana większość z nich pracowała w miejscowościach w różnym stopniu oddalonych od rodzinnego dekanatu (s. 12). Interesująco przedstawiają się także dane o czasie, który dzielił moment sporządzenia testamentu od dnia jego oblaty w aktach konsystorskich, następującej najpewniej niedługo po śmierci. W przypadku 13 dokumentów okres ten nie przekraczał miesiąca, w przypadku dalszych 16 – jednego roku, a jedynie 6 testamentów sporządzono kilka lat przed śmiercią. Wydawczyni zastrzega wprawdzie, że w przypadku niektórych testatorów wiadomo o ich wcześniejszych aktach ostatniej woli, jednak większość sporządziła zapewne tylko jeden testament – w obliczu śmierci (s. 12-13). Teksty wydano z uwzględnieniem wytycznych *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, opr. K. Lepszy, Warszawa 1953.

Testamenty opublikowano w kolejności chronologicznej, zgodnie z datą oblaty w *Acta officialia*. Każdy opatrzone początkową informacją o tomie *oficjaliów*, z których pochodzi, oraz imieniem, nazwiskiem i godnościami testatora. Uzupełniające dane biograficzne – o ile ustalenie czegokolwiek okazało się możliwe, zawarto to w przypisach – pochodzą przede wszystkim z akt przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej w Krakowie. Wykorzystanie źródeł rękopiśmiennych niewątpliwie podnosi wartość edycji i dobrze posłuży badaczom zainteresowanym nie tylko poszczególnymi duchownymi. Tom zawiera także indeksy: osób i nazw geograficznych, a także słownik wyrazów staropolskich, w którym ukazano wiele wyrazów z zakresu terminologii kościelnej – niestety podstawy jego opracowania nie podano.

Edycja nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Żałować jednak należy, że dokumentów nie opatrzone odrębnymi przypisami tekstowymi – istnieje tylko jeden ciąg przypisów liczbowych; jedyne wyjątki to przypisy 102 i 105 na s. 47 i 48, oznaczone niezależnie jako „a” i „b”. Widać pewne usterki w przypisach rzeczowych: na s. 21 nie objaśniono występującej w dwóch ostatnich wierszach osoby „księdza kustosa krakowskiego”, ponadto Bursa Filozofów Uniwersytetu Krakowskiego pojawia się po raz pierwszy na s. 40: „do Bursy Philosophorum floren[os] quatuordecem”, ale objaśnienie znajdujemy na s. 52. Jeden ze skrótów nie do końca odpowiada formom podanym w wykazie skrótów (s. 45: w piątym wierszu od dołu „Ich Mść” – Ich Moście); wreszcie pozostały rozwinięte formuły, których skrócenie należałoby rozważyć (s. 83 w ostatnim wierszu od dołu pozostało „wielce Miłościwych Panów”; na s. 104 w ostatnim akapicie formy „Jaśnie Wielmożnego”). Wydaje się ponadto, że lepszym rozwiązaniem byłoby zamieszczenie wykazu skrótów tuż po wstępie, nie zaś na końcu tomu, przed indeksami.

Uwagi te nie umniejszają jednak ogólnej pozytywnej oceny wydawnictwa, które niewątpliwie dobrze posłuży badaczom z uwagi na liczne interesujące dane zawarte w opublikowanych źródłach. Warto zwrócić uwagę choćby na dwa przykłady: obecność złotych portugałów z wizerunkami monarchów polskich w majątku dwóch testatorów³, a także legat w postaci cyny na dorobienie głosu zwanego „szalicynał” w pozytywie kościelnym⁴. Należy mieć nadzieję, że recenzowane wydawnictwo za-inspiruje kolejnych badaczy i rychło ukażą się drukiem kolejne edycje testamentów doby staropolskiej.

ŁUKASZ GOŁASZEWSKI (Warszawa)

³ *Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej...*, s. 71 (cztery: z wizerunkami Zygmunta Augusta, Zygmunta III i Władysława IV, a także jeden z krzyżem) i 111 („srebrny pozłocisty” z przedstawieniem zaślubin króla Władysława IV).

⁴ *Ibidem*, s. 80 (dotyczy kościoła w Chrobrzu).